

Przed Lustrem

Zdzisława Sośnicka

Codziennie rano przed lustrem
Słońce mi twarz obmywa
Z minuty na minutę
Czuję, jak lat mi przybywa
I jak pogodzić ze sobą
Czasu bieg, mądrość lat
Z bagażem dni już trudniej
Biec przez świat

Ach, dokąd biegną minuty
Z których czas lata przędzie
Jak ustrzec od zapomnienia
Co było i to co będzie
I jak przed światem uchronić
Własne ja, czy ty też
Tak bardzo łatwo w życiu gubisz się

A ty wierzysz w to co niosą dni
Tym co myślą tak zawsze łatwiej żyć
W czekaniu nic się nie zacznie
Sam się nie stworzy świat
Tym co myślą tak zawsze łatwiej żyć
Ludzie nie wiercie w to

I gdzie się kryje odpowiedź
Na każde z moich pytań
Czy prawdy szukać u siebie
Czy w książkach które czytam
Po czyich śladach podążać
W życia zmierzch
Boję się, że nie zdążę zrobić tego co chcę

Nie ma żadnych szans krótki jest twój dzień
Nie wierzę
Od tysięcy lat nic nie zmienia się
Nie wierzę w to
Od tysięcy lat krótko trwa nasz dzień
O tak
Pośród innych gwiazd ziemia toczy się